

Sygn. akt III AUa 1753/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Alicja Kolonko (spr.)
Sędziowie	SSA Witold Nowakowski SSA Wojciech Bzibziak
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. W. (J. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty inwalidy wojennego

na skutek apelacji ubezpieczonego J. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

z dnia 9 czerwca 2015r. sygn. akt XI U 2625/14

oddala apelację.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1753/15

UZASADNIENIE

Decyzją dnia 19 września 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił J. W. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy - inwalidy wojennego, wobec ustalenia przez Komisję Lekarską ZUS braku niezdolności do pracy w związku z działaniami wojennymi.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany poprzez uznanie,

że jest inwalidą w związku z pobytem, od urodzenia do blisko czterech lat, w tzw. „Kinderheim’ie” (dom dziecka – przyp. SA) na terenie byłej Rzeszy Niemieckiej.

Obszernie opisał historię swojego dzieciństwa, podając m.in., że jego matka była przymusową robotnicą rolną na terenie Austrii. On urodził się L. w dniu (...). i po ośmiu dniach od urodzenia, zgodnie z ówczesnymi zarządzeniami władz hitlerowskich, został odebrany matce i umieszczony w niemieckim domu dziecka, a potem kolejnym.

Podkreślił wysoką umieralność niemowląt, wynikającą z głodowych racji żywnościowych, a także represyjny brak kontaktu fizycznego niemowlęcia z matką biologiczną.

Jako konsekwencje tych doświadczeń wskazał: osłabioną pamięć, nadwrażliwość na reakcje otoczenia, niestabilność emocjonalną wynikającą z nabytej nerwicy obozowej czy też spowolnione reakcje intelektualne, będące konsekwencją stałego odseparowania dziecka od matki.

Nerwica obozowa przejawiała się u niego dodatkowo w postaci zaburzeń trawiennych, uzasadniających skierowanie na resekcję żołądka i konieczność przerwania studiów (na trzecim roku Politechniki (...) w G.), a także w dysfunkcjach emocjonalnych, wpływających na wielokrotne zmiany zakładów pracy (15-krotnie na przestrzeni 30-letniego stażu pracy). Dodał, że jedynie materialnemu wsparciu rodziny zawdzięcza doczekanie do emerytury, po dziesięcioletnim bezrobociu wynikłym z transformacji społeczno-ekonomicznej, przy niezawinionym (grupowym) zwolnieniu z pracy na początku lat dziewięćdziesiątych.

Opisując problemy z pracą, podjęte leczenie psychiatryczne oraz starania o udokumentowanie historii życiowej w kontekście starań o świadczenie rentowe zarzucił, że orzeczenia z Ośrodka Psychiatrii w C. M. w K. oraz od biegłego psychiatry z (...) w S., nie tylko wykluczają możliwość podejmowania przez niego jakiegokolwiek pracy indywidualnej czy zbiorowej, ale sygnalizują inwalidzkie pogłębienie się nieodwracalnych zmian psychicznych wynikających z traumatycznych przeżyć w okresie okupacji.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015r. sygn. XI U 2625/14 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że J. W. vel A. R. (1) urodził się w dniu (...) w obozie pracy w L.. Po urodzeniu został odebrany matce, M. R., w celu przymusowej germanizacji i przebywał początkowo w Domu Opieki nad Dziećmi Cudzoziemcami w W., a następnie w Domu Dziecka w L. nad E..

W późniejszym okresie został umieszczony w rodzinie niemieckiego rolnika. Na tej podstawie ubezpieczonemu przyznano status kombatanta, został uznany za osobę represjonowaną w okresie wojny, tj. dziecko odebrane rodzicom w celu przymusowego wynarodowienia (germanizacji) od kwietnia 1943r. do maja 1945r. - w rozumieniu art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 24.01.1991r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (tekst jednol. Dz.U. z 2014r. poz. 1206) (ustawy o kombatantach).

Sąd ustalił także, że ubezpieczony ukończył liceum ogólnokształcące, natomiast po dwóch latach studiów przerwał naukę na Politechnice (...). W swoim życiu zawodowym wielokrotnie zmieniał miejsce pracy, wykonując głównie pracę biurową.

Od dnia 3 kwietnia 2003r. pobiera emeryturę.

W oparciu o opinię zespołu biegłych sądowych - psychiatry - lek. med. K. B. oraz psychologa - dr A. R. (2) Sąd ustalił, że u ubezpieczonego występują cechy osobowości lękliwej, widoczne są zahamowania społeczne, szczególnie

ze względu na przeżyte w młodości stany napięcia i niepokoju, odczuwanie objawów somatycznych lękowych, poczucie nieatrakcyjności i niższości, jednak zaburzenia te nie czyniły i nie czynią ubezpieczonego niezdolnym do pracy.

W ślad za biegłymi wskazał Sąd, że ubezpieczony prowadzi aktywny tryb życia i realizuje swoje pasje – uczy języka esperanto, należy do wielu stowarzyszeń i posiada licznych znajomych. Niewątpliwie przeżycia wieku niemowlęcego i wczesnodziecięcego miały wpływ na rozwój i kształtowanie się jego osobowości, ale miały one wpływ jedynie na rozwój cech osobowości lękliwej, a nie na powstanie niezdolności do pracy.

Podkreślił Sąd I instancji, że ubezpieczony posiada wprawdzie uprawnienia kombatanta, przyznane na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy o kombatantach, jednak krąg kombatantów, którzy mogą się ubiegać o rentę inwalidy wojennego, określoną ustawą z dnia 29.05.1974r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (tekst jednol. Dz.U. z 2010r. nr 101 poz. 648) (ustawy o z.i.w.) ograniczony został przepisem art. 12 ustawy o kombatantach, który nie wymienia osób określonych w art. 4 ust. 2 tej ustawy, czyli osób, które jako dzieci zostały odebrane rodzicom w celu poddania eksterminacji lub w celu przymusowego wynarodowienia.

Sąd stwierdził, że nawet gdyby w stosunku do ubezpieczonego miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 29.05.1974r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, to nadal nie spełniałby on jednej z podstawowych przesłanek nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jako że stan jego zdrowia nie uniemożliwia mu podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia na ogólnym rynku pracy.

Sąd odwołał się w tym miejscu do przepisów, które stanowią podstawę oceny niezdolności do pracy, tj. art. 12 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednol. Dz.U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) (ustawy o FUS) w zw. z art. 56 ust. 4 zd. 1 oraz art. 64 w/w ustawy o z.i.w. oraz do opinii biegłych, której wnioski w pełni zaakceptował podkreślając, że zawiera ona dokładną analizę stanu zdrowia ubezpieczonego, jest spójna, w pełni wyczerpująca i uargumentowana oraz nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, a od strony medycznej fachowość tego opracowania pozostaje bez zarzutu, zwłaszcza, że autorami są specjaliści dysponujący wysokim poziomem wiedzy i doświadczenia, dlatego też uznał, że z treścią tej opinii polemizować nie sposób.

Odnosząc się do zgłaszanych przez ubezpieczonego wniosków dowodowych podał Sąd I instancji, że odmówił istotnej mocy dowodowej zaświadczeniu lekarskiemu, sporządzonemu w dniu 3 czerwca 2014r. przez dr n. med. M. M. i dr hab. med. K. R., gdyż nie jest ono opinią sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania, a ponadto zostało opracowane wyłącznie na zlecenie ubezpieczonego. Odmówił także doniosłej mocy dowodowej zaświadczeniom sporządzonym przez lek. med. P. O. uznając, że stanowią one jedynie zaświadczenia o stanie zdrowia (druk N-9), a jako takie nie mogą stanowić wyłącznej podstawy ustalenia stanu zdrowia osoby ubezpieczonej.

Wobec powyższych ustaleń ubezpieczony nie spełnił przesłanek wymaganych do przyznania prawa do żądanego świadczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony, domagając się jego zmiany poprzez przyznanie mu prawa do inwalidzkiej renty wojennej.

Zarzucił, że od siedemnastu lat jest niezdolny do stałej i systematycznej pracy.

Podniósł, że w toku postępowania przed Sądem I instancji odnośnie swej niezdolności do pracy prosił o przeprowadzenie dodatkowego dowodu z opinii biegłych lekarzy z K. i S., a to dr n. med. M. M., który specjalizuje się w naukowym badaniu dzieci poszkodowanych przez III Rzeszę, głównie odebranych matkom i umieszczanych w ośrodkach germanizacyjnych.

Zdaniem apelującego, jeżeli nawet biegłe, wydające opinię w niniejszej sprawie, nie brały pod uwagę żadnych naukowych opracowań dotyczących powyżej opisanej sytuacji, Sąd I instancji miał obowiązek dopuścić dowód z przesłuchania dr M. M. w tak istotnej sprawie.

Zarzucił, że biegłe nie są absolutnie zainteresowane ani zorientowane w skutkach traumy, jaką przeżywały polskie dzieci.

Za sprawę oczywistą uznał, że nie będąc inwalidą I grupy, podobnie jak inne takie dzieci, jako osoba dorosła musiał podjąć jakąś pracę, podkreślił jednak, że mimo zdobytego wykształcenia (w tym niepełnego wyższego, z uwagi na stan zdrowia) nie mógł nigdy wykorzystać swoich możliwości.

Powołał się w tym miejscu na pogląd wyrażony przez psychiatrę P. O., który wykluczył jakąkolwiek możliwość poprawy stanu jego zdrowia psychicznego.

Wniósł o skonfrontowanie biegłych z ramienia Sądu Okręgowego w Katowicach z leczącym obecnie lekarzem P. O. oraz o ewentualne wezwanie dr M. M. do wydania opinii dla Sądu, gdyż aktualnie przesłuchane biegłe nie orientowały się zupełnie w sytuacji dzieci takich jak poszkodowany.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Nawet jeżeli postępowanie dowodowe może budzić niejaki wątpliwości co do swojej kompletności z uwagi na podnoszoną przez ubezpieczonego specyfikę podłoża powstawania zaburzeń osobowościowych czy emocjonalnych i ich wpływ na późniejszą zdolność do pracy, nie wymaga ono uzupełnienia, ponieważ zdaniem Sądu Apelacyjnego jego przeprowadzenie było w ogóle zbędne, jako że nie mogło ono doprowadzić do przyznania J. W. prawa do żądanego świadczenia. Na okoliczność tę zwrócił wprawdzie uwagę Sąd I instancji, tym niemniej być może nie dość mocno ją podkreślił.

Wynika to wprost z uregulowania prawnego.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, J. W. został uznany za kombatanta na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy o kombatantach, który stanowi, że przepisy ustawy stosuje się także do osób, które jako dzieci zostały odebrane rodzicom w celu poddania eksterminacji lub w celu przymusowego wynarodowienia (podkr. – SA)

Z kolei uprawnienia m.in. do renty inwalidy wojennego dla kombatantów wynikają z przepisu art. 12 ustawy o kombatantach, który w swoim ustępie 1 stanowi, że kombatantom będącym inwalidami wojennymi lub wojskowymi przysługują świadczenia pieniężne i inne uprawnienia przewidziane w przepisach ustawy z dnia 29 maja 1974r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2010r. Nr 101, poz. 648, z późn. zm).

Ubezpieczony bez wątpienia nie jest ani inwalidą wojennym, ani wojskowym, ponieważ zgodnie z przepisem art. 6 ustawy o z.i.w. inwalidą wojennym jest żołnierz, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie:

1. pełnienia w okresie wojny 1939-1945 służby w Wojsku Polskim, w polskich formacjach wojskowych przy armiach sojuszniczych oraz w oddziałach ruchu podziemnego lub partyzanckiego prowadzących na obszarze Państwa Polskiego walkę z hitlerowskim okupantem;
2. uczestniczenia w walkach z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz grupami Wehrwoflu (ust. 1).

Za inwalidę wojennego uważa się również żołnierza mającego obywatelstwo polskie, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w czasie pełnienia w okresie wojny 1939-1945 służby w Armii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz

w innych armiach sojuszniczych, a także w oddziałach antyfaszystowskiego ruchu podziemnego lub partyzanckiego działających na obszarze innych państw (ust. 2).

Jak stanowi art. 8 ustawy o z.i.w., za inwalidę wojennego uważa się również osobę mającą obywatelstwo polskie, która została zaliczona do jednej z grup inwalidów z tytułu inwalidztwa będącego następstwem zranień lub kontuzji doznanych w związku z:

1. pełnieniem służby w wojskowych oddziałach ludowych w czasie wojny domowej w Hiszpanii lub w okresie internowania w następstwie tej służby;
2. udziałem w obronie Poczty Gdańskiej we wrześniu 1939r. i w walkach o Cytadelę Poznańską w lutym 1945r.;
3. uczestnictwem w konwojach w okresie wojny 1939-1945 w charakterze członka załóg handlowych statków morskich;
4. udziałem w Powstaniu Wielkopolskim oraz Powstaniach Śląskich;
5. rozminowywaniem kraju w czasie pełnienia służby w Siłach Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po zakończeniu wojny 1939-1945.

Do żadnej z w/w grup ubezpieczony bez wątpienia nie należy.

Pojęcie inwalidy wojskowego definiuje z kolei przepis art. 30 ust. 1 ustawy o z.i.w., zgodnie z którym inwalidą wojskowym jest żołnierz niezawodowy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego:

1. w czasie odbywania czynnej służby wojskowej w okresie pokoju;
2. w ciągu 3 lat od zwolnienia z tej służby, jeżeli inwalidztwo to jest następstwem chorób powstałych lub urazów doznanych w czasie odbywania służby wojskowej.

Również i do tej kategorii ubezpieczony się nie zalicza.

Jak zatem z powyższych zestawień wynika, J. W. ani inwalidą wojennym, ani wojskowym nie jest.

Dalsze ustępy przepisu art. 12 ustawy o kombatantach rozszerzają krąg osób uprawnionych do świadczeń określonych ustawą.

W szczególności ustęp 2 pkt 1 tego przepisu stanowi, że świadczenia pieniężne i inne uprawnienia przewidziane w przepisach ustawy, o której mowa w ust. 1(...), przysługują na zasadach określonych w tych przepisach również osobom, które zostały uznane za niezdolne do pracy wskutek niezdolności do pracy pozostającej w związku z pobytem w miejscach, o których mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1 (podkr. – SA).

Również dalsze ustępy tego przepisu (dotyczące rozumienia pojęcia niezdolności do pracy pozostającej w związku z pobytem w określonych miejscach, a także podmiotu ustalającego związek zranień, kontuzji lub innych obrażeń lub chorób z pobytem w tych miejscach) spośród osób objętych przepisem art. 4 ustawy dotyczą wyłącznie osób, o których mowa w ustępie 1, a do takich ubezpieczony się nie zalicza.

Reasumując, nawet gdyby ubezpieczony stał się niezdolny do pracy z powodu odebrania rodzicom w celu poddania eksterminacji lub w celu przymusowego wynarodowienia, nie mógłby skutecznie ubiegać się o rentę z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy o kombatantach.

Dlatego też Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zgłoszonych wniosków dowodowych, ponieważ nie mogły one wywołać zamierzonego przez ubezpieczonego skutku.

Nie można nie zauważyć, że z tych samych przyczyn odmówiono już ubezpieczonemu prawa do renty inwalidy wojennego (por. wyrok tut. Sądu Apelacyjnego z dnia 22 lutego 2001r. sygn. III AUa 1747/00 – k. 41-41 tomu I a.r.).

Upływ czasu ani zmiana stanu zdrowia ubezpieczonego nie mogły spowodować odmiennego rozstrzygnięcia, ponieważ stan prawny dotyczący ubezpieczonego, a omówiony wyżej, nie uległ zmianie.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA A.Kolonko /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek